

Helena Brodowska-Kubicz

KSZTAŁTOWANIE SIĘ ŚWIADOMOŚCI SPOŁECZNEJ I NARODOWEJ
CHŁOPÓW W XIX STULECIU*

Wedle *Słownika języka polskiego* być świadomym oznacza zdawać sobie sprawę z rzeczywistości, rozumieć ją i swoją odrębność, a także zamierzenia podejmowanych czynności. Wyraża się ona w przekonaniu oraz mentalności rozumianej jako swoiście charakterystyczny sposób myślenia, jak również odnoszenia się do aktualnej rzeczywistości. Cechą znamioną świadomości chłopów — w odróżnieniu od świadomości klas oświeconych — jest to, że budziła się i rozwijała głównie pod wpływem doświadczeń historycznego procesu społeczno-gospodarczego wsi oraz wydarzeń związanych z polityczną sytuacją kraju. Doświadczenia zbierane w sferze stosunków społecznych rzutowały na kształtowanie się świadomości narodowej chłopów polskich w XIX stuleciu, zwłaszcza w okresie powstań narodowowyzwoleńczych.

Stąd przesłanką metodologiczną dla całego okresu niewoli politycznej Polski będzie możliwie łączne traktowanie problemu kształtowania się świadomości społecznej i narodowej w warstwie chłopskiej. Zaznaczyliśmy ten związek w tytule referatu, podkreślając potrzebę integrowania procesu historycznego w toku prowadzenia studiów nad rozwojem świadomości chłopów. Jej wyrazem jest mentalność ukształtowana w długim procesie trwania. Stąd jeszcze jedna przesłanka metodologiczna, którą mamy na uwadze, to proces „długiego rzutu” oraz starania określenia stanu świadomości dla punktu wyjściowego. Nie było bowiem, nawet w przypadku chłopów pogrążonych w mrokach ciemnoty i analfabetyzmu, zerowego stanu w ich świadomości.

Głównie dwa czynniki, często splatające się, kształtowały świadomość społeczno-narodową chłopów od początku minionego stulecia. Pozostała

* Referat wygłoszony na sesji poświęconej 85-leciu ruchu ludowego w dniach 22—23 X 1980 r., organizowanej przez Zakład Historii Ruchu Ludowego przy NK ZSL w Warszawie.

świeża pamięć insurekcji kościuszkowskiej z 1794 r., w której licznie brali udział chłopci pod wodzą naczelnika w sukmanie. Dumę budziło bohaterstwo chłopca Bartosza Głowackiego, który „gołymi rękami” zdobywał armaty nieprzyjaciela, przyczyniając się do zwycięstwa Tadeusza Kościuszki pod Racławicami w bitwie z wojskami carskimi. Kosynierzy kościuszkowscy weszli do chlubnej tradycji chłopów, symbolizując ich walkę o wyzwolenie ojczyzny z niewoli i uwolnienie z ucisku i wyzysku społecznego mas ludowych. Drugim, silniej od tradycji oddziałującym czynnikiem, który budził świadomość chłopów, były uzyskiwane prawa, które zmieniły ich sytuację społeczno-ekonomiczną.

W zniesieniu poddaństwa osobistego chłopów w 1807 r., które głosiło, że „niewolę znosi się” i utworzeniu państwa, jakim było Księstwo Warszawskie, dopatrujemy się aktu przełomowego w świadomości warstwy chłopskiej, wyrosłej w systemie poddańczo-pańszczyźnianym. Otrzymując po raz pierwszy prawo, które aczkolwiek nie spełniało oczekiwań chłopów — pozbawiało ich prawa do ziemi, nie likwidowało pańszczyzny — stanie się ono odtąd konstruktywnym czynnikiem w kształtowaniu świadomości tej warstwy w całym toku procesu historycznego bez względu na treść, która odpowiadała potrzebom zainteresowanym lub nie.

Chłopi już od czasu Sejmu Wielkiego¹ interesowali się prawem i postanowieniami rządu dotyczącymi wsi. Inna sprawa — to interpretacja. Maksymilian Meloch badając sprawę chłopską w powstaniu listopadowym pisał, że „w nowych rozporządzeniach doszukiwali się zaspokojenia pretensji i wyczytywali z nich co innego, niż w rzeczywistości głosiły”². Była to taktyka właściwa mentalności chłopów.

Chłopom trudno było zrozumieć prawo dane przez rząd Księstwa Warszawskiego, nie tyle z braku umiejętności przyswojenia jego treści, co skomplikowanej sytuacji, jaką stwarzało ono w położeniu uwolnionych z poddaństwa. Będąc rzekomo wolni, musieli nadal dźwigać ciężar pańszczyzny, pozostając w zależności od panów, którzy mogli ich bezkarnie usuwać z ziemi. Prawo to było pierwszą lekcją, która uświadomiła masom ich położenie, budząc niezadowolenie i lęk o niepewne jutro, pogłębiła z dawna odczuwaną krzywdę.

Dodajmy, że w rozumieniu chłopów poddaństwo i pańszczyzna były nierozdzielne — jedna niewola u pana. W ich odczuciu zniesienie poddaństwa uwalniało ich od pańszczyzny, a zmuszani do jej wykonywania porzucali użytkowaną ziemię, którą uważali za własną, zwłaszcza

¹ C. Bobińska, *Wieś niespokojna. Studia małopolskie z XVIII—XIX wieku*, Warszawa 1979, s. 188—190.

² M. Meloch, *Sprawa włościańska w powstaniu listopadowym*, Warszawa 1948, s. 41.

gdy od pokoleń pozostawała w ich rękach. Nie bacząc na bezdomność wychodzili ze wsi, chcieli być wolni.

Pragnienie wolności, gorycz zawodu danego przez rząd prawa, pogłębiało poczucie krzywdy i braku sprawiedliwości. Niezadowolenie stawało się motorem budzenia się świadomości w warstwie chłopskiej. „Ruch świadomości rozpoczyna się od zjawisk negatywnych, od zrozumienia tego, czego brak danej grupie społecznej, tych sprzeczności i przeciwieństw, jakim ona podlega, ażeby dopiero następnie po długim okresie wzrostu psychicznego dojść do rezultatów pozytywnych, do sformułowania potrzeb i praw danej grupy”³ — pisał Marcełi Handelsman we wstępie do pamiętnika Kazimierza Deczyńskiego, syna chłopą ze wsi Brodnia w województwie kaliskim (ur. w 1800 r.), nauczyciela w miejscowej szkole, obrońcy chłopów przed samowolą dzierżawcy dóbr.

Podstawę do badań świadomości chłopów stanowią pamiętniki chłopskie, m. in. K. Deczyńskiego oraz inne powstałe w późniejszym okresie, a także dzieje ruchu antyfeudalnego i poułasczeniowego. Od niedawna znamy też najcenniejsze w tym przedmiocie źródło, listy chłopów z małego skrawka ziemi zaboru rosyjskiego z końca XIX w.⁴ Korzystamy też z korespondencji chłopów publikowanych w czasopismach ludowych.

Idąc śladem wytkniętym przez M. Handelsmana, wśród zjawisk negatywnych rozpoczynających ruch świadomości, zniechęcenie przez chłopów pańszczyzną wysuwa się na czoło jako czynnik, który kształtował świadomość społeczną uwolnionych z poddaństwa. Świadomość ta znajdowała wyraz w solidarnym współdziałaniu chłopów na wszystkich frontach prowadzonej walki antyfeudalnej oraz w stosowanych prostych formach organizacji tej walki. Współcześni badacze nazywają je strajkami. Jakkolwiek nazwiemy, walce chłopów przyświecał cel zrzućenia wszelkiej zależności dominialnej i zwierzchnictwa panów.

Wiązał się on z dążeniem do uzyskania własności ziemi zarówno tej uważanej za własną, jak też folwarcznej. Chłop „walcząc z pańszczyzną walczył o własność gruntu, o ziemię”⁵ — pisał M. Meloch. Od lat czterdziestych XIX w. upowszechniał się pogląd wśród chłopów, że „ziemia musi być własnością chłopów, którzy na niej pracują, bez żadnych zo-

³ M. Handelsman, *Ewolucja włościańska w Królestwie Polskim w pierwszej ćwierci w. XIX*, [w:] *Zywot chłopą polskiego na początku XIX stulecia*, Warszawa 1949, s. 9.

⁴ *Listy emigrantów z Brazylii i Stanów Zjednoczonych 1890—1891*, do druku podali i wstępem opatrzyli W. Kula, N. Assorodobraj-Kula, M. Kula, Warszawa 1973.

⁵ Meloch, *op. cit.*, s. 105.

bowiązań na rzecz dziedzica"⁶. Potwierdza to opinię jednego z urzędników ordynacji zamojskiej, który przyznawał chłopom, że postępują z duchem czasu. „Od roku 1846 postępując z duchem czasu sądzą, że ani płacić, ani robić nie powinni, bo grunta winny być ich własnością i tak wróżą o przyszłości”⁷. Przyszłość w przekonaniu chłopów miała przynieść im „nadanie na własność ziemi tak użytkowanej, jak i folwarcznej bez płacenia odszkodowania dziedzicom”⁸. niespełnione oczekiwania stały się źródłem niezadowolenia chłopów z uwłaszczenia, a zachowane folwarki przedmiotem pożądania oraz dyskusji nad sposobem ich likwidacji, w drodze podziału czy też przejęcia w całości i zbiorowego gospodarowania. Nawet chłopci pańszczyźniani podejmowali starania o folwarki, poczynając od 1811 r. w ekonomii dóbr rządowych Kozienice. W latach 1834—1854 w guberni radomskiej osiem majątków dzierżawili chłopci „ciągle wypłatni” wobec skarbu, odznaczając się dobrą „rządnością”⁹.

Trudno nazwać czynnikiem coś ulotnego, co jednak odegrało pierwszą rolę w procesie kształtowania się świadomości chłopów wydobywających się z niewoli poddańczo-pańszczyźnianej. Nazwijmy to stanem powszechnie odczuwanej potrzeby wolności, życia bez kajdan pańszczyźnianej niewoli. Rola jego jest nie tyle pierwsza co nadrzędna, wobec czynników natury społeczno-gospodarczej, jak pańszczyzna i brak prawa własności ziemi. Wyznacza kierunek rozwoju świadomości i określa jej poziom, w miarę jak poszerza się i pogłębia rozumienie pojęcia wolności przez chłopów. Zrazu sądzili, że wolność oznacza, zniesienie pańszczyzny, co powodowało nasilenie się ruchu przeciw przymusowej pracy i świadczeń dla dworu, przechodzenie na czynsz, za tym idące starania o okup pańszczyzny i dzierżawienie folwarków. Wkrótce zrozumiano, że wolność od pańszczyzny poszerza jedynie „pozór swobody” dany prawem, ale nie zabezpiecza jego trwałości. Wzmogły się więc starania chłopów o prawa własności ziemi w nadziei zdobycia większej niezależności gospodarczej i osobistej. Rozumiano teraz (dotyczy 40—50 lat XIX w.) wolność jako prawo „dzierżenia w swym posiadaniu ziemi” — pisał Władysław Grabski, utrzymując, że „działo się tak pod wpływem znajomości reform stosunków włościańskich w zaborze pruskim”¹⁰. Nie wykluczamy wpływu reform pruskich, sięgały

⁶ C. Rajca, *Ruch oporu chłopskiego w Królestwie Polskim w latach 1815—1864*, Warszawa 1969, s. 116.

⁷ Tamże, s. 130—131.

⁸ Tamże, s. 129, 294.

⁹ Z. Stankiewicz, *Chłopska dzierżawa folwarków w dobrach skarbowych Królestwa Polskiego (1815—1864)*, „Przegląd Historyczny” 1972, t. LXIII, z. 1.

¹⁰ Cyt. wg W. Grabski, *Historia Towarzystwa Rolniczego 1858—1861*, t. 1, Warszawa 1904, s. 105.

one ledwie do brzegów Wisły. Starania zaś chłopów o posiadanie ziemi, by tym uniezależnić się od pana dominium, notowane są na całym obszarze kraju.

Wolność w rozumieniu chłopów ma realny kształt i wymiar. Świadomość społeczna na tym etapie rozwoju nie wychodzi poza bezpośrednie interesy ekonomiczne. Zaczyna się jednocześnie krystalizować u chłopów poczucie odrębności klasowej. O wzroście klasowego poczucia wśród chłopów, nabierającym siły czynnej już od powstania listopadowego, pisali M. Handelsman i M. Meloch. Czy i kiedy poczucie to stanie się świadomością klasową chłopów — trzeba rzecz zbadać.

Właściwa chłopskiej mentalności troska o interesy ekonomiczne — o byt zagwarantowany tylko pracą na roli — sprawia, że badający ruch antyfeudalny i późniejszy piszą o ciasnym horyzoncie myślowym chłopów, jego parafianśczości¹¹. Przypomnijmy w odpowiedzi na te zarzuty, że i chłopowie występowali solidarnie, bronili interesów własnych i swoich gromad, niekiedy kilku, a zdarzało się, że nawet położonych poza granicami dominium, świadomi wszakże wspólnej sprawy. Poszerzali rozumienie pojęcia wolności i horyzont myślenia. W szerokich kręgach warstwy chłopskiej krystalizowało się rozumienie potrzeby zabezpieczenia wolności prawem posiadania własności gruntowej. Wyrastali spośród chłopów przywódcy kierujący ruchem walki. Światły syn chłopów — ksiądz Piotr Ściegienny pisał o „społeczeństwie wolności i własności”¹² kierując uwagę chłopów ku przebudowie stosunków feudalnych. Chłop ze wsi Krajno — Balcer Susło, członek spisku Ściegienego, osadzony w więzieniu, „spotkawszy chłopów z tejże wsi przekonywał ich, że nie należy tracić nadziei urzeczywistnienia planów Ściegienego”¹³ — pisze M. Dżakow.

Likwidacja pańszczyzny i uwłaszczenie zamykają etap procesu kształtującego postawę chłopów burzycieli ustroju feudalnego, świadomego krzywd swoich i całej warstwy chłopskiej, pragnącego ziemi oraz niezależności od pana. Obciążony mentalnością ukształtowaną uciskiem pańszczyźnianym żyć będzie w lęku przed jej powrotem. A taką możliwość widział z odrodzeniem się Polski rządzonej przez panów.

Odchodzenie chłopów od poddańczo-pańszczyźnianej mentalności prowadziło często do wiązania się z ruchem narodowowyzwoleńczym, budząc poczucie polskości w szerokich kręgach warstwy chłopskiej oraz świadomość związku losów chłopów z losami całego narodu. Nie podzielały poglądu, że dojrzewanie polityczne i narodowe mas w Królestwie

¹¹ Meloch, *op. cit.*, s. 38.

¹² M. Dżakow, *Piotr Ściegienny i jego spuścizna*, Warszawa 1972, s. 138.

¹³ Tamże, s. 174.

Polskim na szeroką skalę rozpoczęło się dopiero w II poł. XIX w. po uwłaszczeniu¹⁴. Budzenie się świadomości narodowej szło w parze z budzeniem się świadomości społecznej i politycznej. Mimo pańszczyźnianego ucisku, chłopci — rzecz jasna — w światlejszej swojej części, odznaczającej się poczuciem przynależności do wspólnoty językowej, religijnej, terytorialnej kraju, łączyli się z ruchem narodowowyzwoleńczym kolejnymi powstaniami, dając wyraz niechęci do zaborcy. Mieli oni jednocześnie nadzieję poprawy położenia warstwy chłopskiej w państwie rządzonym przez swoich.

Powstania przyciągały licznych chłopów do walki z zaborcą, a jednocześnie budziły świadomość wspólnej sprawy narodowej w dość szerokich kręgach ludności wiejskiej. Udziałem swoim — zwłaszcza z ochotniczego zaciągu — w ruchu powstańczym oraz wspieraniem go, dawali dowód, że sprawa Polski nie jest im obojętna. Wiążąc się z ruchem powstańczym mieli nadzieję na poprawę własnego położenia. Oczekiwali od szlachty i rządu powstańczego zniesienia pańszczyzny oraz nadania prawa własności ziemi. Znane są odpowiedzi chłopów wzywanych do powstania listopadowego: „My pójdziemy »a pańszczyzna?«”. Lub wręcz mówili, jak ci w Krakowskiem: „Pójdziemy na Moskała, ale wprzód szlachtę wyrąbiemy, bo oni są przyczyną naszego dziś nieszczęścia”¹⁵. Chłopi w dobrach wilanowskich, lepiej rozumiejący sytuację polityczną w kraju powstałą wraz z wybuchem powstania, twierdzili, że „są wolni i niepodlegli”. W innych ekonomiach podobnie wołali: „teraz wolność i niepodległość!”. Do pańszczyzny nie wychodzili.

Nadzieje na niepodległość opadły wśród chłopów za sprawą sejmującej w Warszawie w czasie powstania listopadowego szlachty polskiej, która nic dla nich nie uczyniła. Powodowało to odwrót chłopów od ruchu powstania i wzrost nienawiści do panów. Poczucie klasowe brało górę nad świadomością narodową chłopów poruszonych ruchem walki powstańczej.

W zaborze pruskim sprawa ziemi i pańszczyzny nie tamowała drogi chłopom do ruchu powstańczego. Tam proces uwłaszczenia dobiegał do końca w klimacie złagodzonych stosunków wsi z dworem, więc wezwanie do walki wyzwolenczej 1848 r. podjęli chętnie. Licznie stawili się w oddziałach powstańczych, wsławili się dzielnością i bohaterstwem. Z klęski powstania wyszli wzbogaceni zrozumieniem potrzeby zrzućcia niewoli pruskiej.

Inne czynniki kształtować będą świadomość narodową chłopów w zaborze austriackim, gdzie rok 1846. (tzw. rzeź galicyjska) wzniosł mur

¹⁴ O niepodległości i dojrzałości narodu dyskusja, „Znak” 1978, R. XXX, s. 1266.

¹⁵ Meloch, *op. cit.*, s. 174.

nienawiści między szlachtą a chłopami, a tym samym opóźnił proces rozwoju świadomości narodowej warstwy chłopskiej. Bojąc się nazwy „Polak”, którą nazywał pana, stanie się w swojej masie chłopem „cesarskim”.

Stłumiony w zarodku ruch P. Ściegiennego w Królestwie Polskim nie zdołał rozbudzić w masach myśli chłopskiej o sprawie narodowej, choć była ona w jego programie.

Powstanie styczniowe poruszyło wszakże szerokie kręgi chłopów i pozyskało ich wielu dla sprawy narodowej, nie tylko w zaborze rosyjskim, ale i w dwóch pozostałych zaborach. Integrowało wieś polską podzieloną kordonem obcych straży, budząc świadomość wspólnej sprawy, wśród tych co już się czuli Polakami.

Pańszczyźniany chłop w masie nie czuł się Polakiem, nazywany Mazurem, Krakusem, Kurpiem, bądź po prostu chłopem i za takiego się też uważał. Pan był jedynie Polakiem w rozumieniu chłopca i własnym. „Polakami” nazywali też chłopci powstańców, trzymając się od nich zrazu z daleka. W czasie powstania i coraz liczniejszego w nim udziału chłopów, czynną walką zdobywali sobie imię Polaka oraz świadomość, że warstwa chłopska jest częścią narodu polskiego, równą w prawach z innymi stanami, a także ze szlachtą.

Prawa dane przez Rząd Narodowy — zakazujące pańszczyzny i przyznające chłopom własność ziemi, oddziały powstańców pilnujące przestrzegania tych praw przez dziedziców — torowały drogę do Polski całej warstwie chłopskiej Królestwa Polskiego.

Kłęska powstania styczniowego i uwłaszczenie wprowadzone na mocy ukazu carskiego nie cofnęły procesu zdobywania świadomości narodowej przez chłopów rozbudzonych walką powstańczą. Imię Polaka zrastać się będzie z nazwą Mazura, Kurpia, Podlasiaka w poczuciu, że łączą chłopów wspólne więzy: język ojczysty, wiara katolicka, świeża pamięć powstania okupionego ofiarami poległych, więzionych, zesłanych na Sybir. Określając się jako Polacy, chłopci dawali wyraz swojego związku z ojczyzną, której na imię Polska. Co światlejsi rozumieli już teraz, że ojcowizna nie oznacza ojczyzny i nie jest tylko regionem przez nich zamieszkanym. Jej obszar stanowią ziemie polskie, na których żyją ludzie bliscy sobie mową i związani wiarą. Z upływem czasu oraz upowszechnianiem się wiedzy historycznej o Polsce kształtowało się wśród chłopów rozumienie ojczyzny ponadregionalnej i ponaddzielnicowej. Światlejsi chłopci wiedzieli o podziale Polski przez zaborców i politycznej niewoli. Sądząc z pamiętnika Ignacego Drygasa, chłopcy w zaborze pruskim już podczas powstania styczniowego ubolewali nad losem Polaków, uważając ich za braci, poddanych carskiej władzy. Pisał on o żywym zainteresowaniu ludności polskiej tego zaboru sprawą

powstania. „Ludzie coraz bardziej gadali, a w nas jeno gotowało się boć to niepodobna żeby biednych Polaków tak marnować, a to Polacy jak my [...] zesłiśmy się za miastem i uradzili bronić naszych”¹⁶. (Mówi o grupie Polaków ze służby wojskowej zbiegłych z armii pruskiej, która pozyskała Niemca podoficera, a ten im dowodził). W innym miejscu Drygas pisał, że „przecież ja Polak, a każdy dobry Polak powinien naszej Polski bronić co siłą”¹⁷. Nie szczędząc sił swoich bił się jako powstaniec o Polskę „moją kochaną Ojczyznę” [...], co już prawie od stu lat uciemiężają i gnębią”¹⁸.

Chłopi zaboru pruskiego szli do powstania styczniowego w Królestwie Polskim pod presją opinii ogółu świadomych swojej polskości poddanych pruskiej władzy, odznaczających się zrozumieniem sytuacji politycznej rodaków za kordonem.

W Galicji chłopi w swojej masie nie czuli się jeszcze Polakami, wyrastali w poczuciu, że są cesarskimi. Wielu z nich jednak niosło pomoc powstańcom walczącym z carskimi wojskami, a towarzyszyły im głosy, „że dobrze by było, żeby Moskali pobili i wygnali”¹⁹ — pisał Jan Słomka, wójt z Dzikowa. Maciej Szarek z Brzegów położonych nad Wisłą wspomina: „Miałem i ja zaszczyt i szczęście utrzymywać częste stosunki z powstańcami”²⁰. Przeprowadził on przez Wisłę powstańców z polecenia Komitetu Narodowego w Krakowie, świadom, że walka jest prowadzona — jak to określił — „o wolność i niepodległość narodu naszego”.

Sąsiedzi M. Szarka, zgromadzeni w znacznej liczbie około jego domu, zobaczywszy odpoczywających w izbie powstańców, mówili: „U Macieja są Polacy”. „Bo na tedy — wyjaśnia pamiętnikarz — nie wiedzieli jeszcze chłopi, jakim są narodem, nie wiedzieli oni natedy, za co ich bracia krew przelewają, nie wiedzieli, że była to walka o wolność ludu”²¹.

Pamiętnikarze chłopi ukazali jak różny był stan świadomości ogółu chłopów w zaborze pruskim i austriackim w czasie powstania styczniowego. Jedno mieli wspólne, przyświecała im świadomość, że podlegli Rosji Polacy są ich braćmi i walczą z zaborcą.

Jeśli nie w masie swojej, to w znacznej części, chłopi zaboru rosyjskiego wychodzili z powstania styczniowego rozbudzeni jako Polacy,

¹⁶ I. Drygas, *Wspomnienia chłopca powstańca z 1863 r.*, Warszawa 1912, s. 16.

¹⁷ Tamże, s. 30.

¹⁸ Tamże, s. 55.

¹⁹ J. Słomka, *Pamiętnik włościanina od pańszczyzny do dni dzisiejszych*, Kraków 1929, s. 21.

²⁰ *Bieg mego życia. Spisał Maciej Szarek, włościanin, „Przyjaciół Ludu” 1895, nr 22.*

²¹ Tamże, s. 363.

w pewnym stopniu dojrżeli do rozumienia polityki caratu, jego rusyfikatorskiej działalności.

Przechowywano żywą pamięć powstania, która wyrażała się szacunkiem dla powstańców, hołdami dla poległych, jednakże na skutek zakazu władz skrycie okazywanymi. Były okolice, w których o powstaniu styczniowym starano się zapomnieć. Tadeusz Nocznicki wymienia okolice Grójca, gdzie o powstaniu 1863 r. „nie można było mówić” i zauważa dalej, że „O ile na wojnę z 1830 r. ci ludzie z oddali lat trzydziestu paru patrzyli przychylnie dla Polski, wrogo dla Rosji, to do powstania 63 r. mieli duże zastrzeżenia i obawy”²². Byli oni świadkami wykonania przez dziedzica wyroku na dwóch chłopach, którzy wzięli kilka snopków z pola dworskiego. Skazując ich na śmierć dziedzic powoływał się na sąd polski. Pod wpływem prośb i błagań ludności zamienił on karę śmierci na chłostę, publicznie z okrucieństwem wykonaną. „Rozumie się — pisze T. Nocznicki — że takie prezentowanie »polskiej sprawiedliwości« przez »polską« władzę uczyniło nawet na tych zwyczajnych bicia ludziach piorunujące wrażenie”²³.

Złe wspomnienia powstania styczniowego hamowały dojrzewanie świadomości narodowej chłopów, którzy z lękiem myśleli o Polsce. Chłopi powstańcy przestrzegali wnuków przed Polską rządzoną przez panów, „bo oni dobro swoje i interes stawiają nawet wyżej, niż dobro Ojczyzny, a nędza chłopska ich nie obchodzi”²⁴ — odnotowała wnuczka pouczenia dziadka powstańca. Klęska powstania, jak i represje caratu nie odebrały wiary powstańcom w „zmartwychwstanie” Polski, budzili oni w sercach młodych miłość dla Ojczyzny, ufając, że wnukowie żyć będą już w wolnej Polsce. Chłop powstaniec z Podlasia nakazywał wnukom „stać zawsze wiernie na straży i choćby nawet życiem przypłacić mieli, to gińcie jako Polacy”²⁵. Pomni przestrogi wnukowie śnili o Polsce ludowej, sprawiedliwej dla obywateli.

Dla chłopów przestrogą na przyszłość przed władzą panów były konflikty i procesy chłopów uwłaszczonych z dziedzicami folwarków. Zrozumieli teraz chłopi, że panowie „trzymają z rządem” zaborcy, który chroni nienaruszalność obszarów folwarcznych. To z kolei rozwijało świadomość społeczną chłopów o odrębności interesów swojej warstwy od obszarniczej, która wspierała rząd zaborczy, rusyfikujący naród polski.

²² T. Nocznicki, *Moje wspomnienia z ubiegłego życia*, [w:] *Wybór pism*; wyboru dokonał i wstępem opatrzył H. Syska, Warszawa 1965.

²³ Tamże, s. 44—45.

²⁴ *Pamiętnik nr 3*, [w:] *Pamiętniki chłopów*, t. 1, Warszawa 1935, s. 30.

²⁵ Tamże.

Dwa odrębnie uformowane fronty walki uwłaszczonych chłopów — antyobszarniczy, który rozwijał się na gruncie stosunków agrarnych oraz antycarski wymierzony przeciw rusyfikacji szkoły, instytucji gminnych, sądów gminnych, broniący języka polskiego — kształtować będą świadomość społeczną i narodową chłopów w Królestwie Polskim przez parę dziesiątków lat, łącznie z okresem rewolucji 1905—1907 r.

Mniej znany równocześnie rozwijający się proces kształtowania się świadomości chłopów w zaborze pruskim w II poł. XIX w. Chłopi świadomi swojej polskości i więzów łączących z Polakami zaboru rosyjskiego i austriackiego bronili bytu narodowego, kultury narodowej przed germanizacją, dając dowód rozumienia polityki pruskiej. Tworzyli wspólny antypruski front z polską klasą robotniczą i polskim mieszczaństwem. Broniąc utrzymania ziemi ojców, świadomi byli potrzeby podniesienia oświaty rolniczej i efektywniejszego sposobu gospodarowania. Pierwsi dostrzegli konieczność organizowania sił społecznych od ochrony interesów polskiej gospodarki przed kapitalistycznym wyzyskiem. Żarliwe przywiązanie do ziemi ojców łączyli chłopi z wielkim przywiązaniem do wiary katolickiej i Kościoła, który często był jedyną instytucją zarówno w zaborze pruskim, jak też rosyjskim, gdzie czuli się Polakami. W wierze rzymsko-katolickiej widzieli swoją więź z kulturą narodu polskiego. W symbiozie Polak-katolik chłop znajdował określenie swojej tożsamości narodowej. Jednocześnie dawał tym wyraz swojej odrębności kulturowej wobec obcych mu narodowości i wyznaniem protestanckim Niemcom oraz prawosławnym Rosjanom. W zaborze pruskim chłop Polak-katolik umacniał swoje związki z instytucją Kościoła i parafii. Żył on pod wpływem idei solidarystycznych, realizowanych w klimacie złagodzonych konfliktów społecznych wsi z dworem, dużej aktywności księży w życiu gospodarczo-społecznym, na polu oświaty ludowej.

Inaczej rzecz się miała w zaborze rosyjskim. Tu ulegały rozluźnieniu więzy chłopów z kościołem i parafią, nie tyle w sferze wiary, co zaufania do księży i pełnionej przez nich roli duszpasterskiej. Obniżał się autorytet Kościoła katolickiego wśród wierzących mas chłopskich za sprawą księży, jak również polityki caratu reformującej instytucję gminy wiejskiej. Ta, choć nie była samorządową jak zapewniał ukaz carski, dystansowała rolę parafii w procesie demokratyzacji społeczności wiejskiej i aktywizacji chłopów w życiu publicznym.

Autorzy książki *Ruch ludowy na Zamojszczyźnie* myślą się pisząc, że gmina utworzona na mocy ukazu carskiego z 1864 r. miała samorząd. Był to tylko pozorny samorząd. Istotne natomiast jest to, co piszą o jego roli: „Wbrew zamierzeniom reformatorów — nie samorząd a gmina — była dla wielu chłopów szkołą zdobywania ostróg politycznego dzia-

łania"²⁶. Przy wszystkich niedostatkach gminy ukazowej, socjolog badający zmiany społeczne wsi w przeszłości określa jej rolę jako jednoczącą społeczność wiejską²⁷. Jakże inna jawi się nam rola Kościoła w świetle ostatnich badań, np. jego działalność na Lubelszczyźnie czy na Podlasiu²⁸. Kościół zastygł w swojej feudalnej strukturze organizacyjnej. Parafia, w której dozór społeczny sprawował dziedzic (kolator), oddziaływała hamująco na rozbudzone aspiracje chłopów, urządzenia życia bez pomocy patronów.

Rozluźnienie więzi wsi z parafią oraz narosłe konflikty pomiędzy chłopami a księżmi — głównie z powodu wysokich opłat za usługi duszpasterskie, zaniedbywanie przez księży obowiązków wobec wiernych czy nawet wykroczenia natury moralnej — nie dowodziły jeszcze, że chłop przestał się czuć katolikiem. Wiary katolickiej nie odrzucał, choć w jakiejś części tej warstwy zaznaczyły się np. wpływy mariawitów, coraz mniej natomiast manifestował swoją więź z Kościołem. Wyrażał to, pozostając przy określeniu tożsamości narodowej, jednym już tylko słowem — Polak.

Chłopi w Galicji również mieli konflikty z księżmi Kościoła rzymsko-katolickiego. Sądźmy, że krytycznie wypowiadali się ci chłopi, którzy przestali już uważać się za „chłopów cesarskich” i łączyli się z politycznym ruchem ludowym.

„Lud w zaborze austriackim uwolniony od pańszczyzny w połowie XIX wieku — pisze prof. Henryk Wereszycki — stał się dopiero pod koniec tegoż wieku polskim”²⁹. Dodajmy, że tak było w masie chłopskiej. Jednostki, a nawet całe gromady w pewnych okolicach wcześniej uświadamiały sobie tożsamość narodową, pouczeni, że Polska to nie tylko panowie, których się bali i nienawidzili. Z postępem oświaty, czytelnictwa gazet, książek ukazujących dzieje Polski i bohaterstwo Polaków chłop z „cysarskiego Mazura” stawał się Polakiem. Po wyliczeniu wielu gazet, które czytał, Maciej Szarek wyznał: „A gdy dzięki tym gazetom oraz książkom, które czytałem, przejrzałem na oczy, już nie mówiłem że jestem cesarskim, ale zrozumiałem że jestem polskim chłopem, a tylko poddanym cesarskim”³⁰. Kwestię chłopską — w kilka lat później po M. Szarku — podjął Jakub Bojko, pisząc: „Sąśmy już nie cesarscy jak

²⁶ J. Jachymek, A. Koprukowniak, J. Marszałek, *Ruch ludowy na Zamojszczyźnie*, Warszawa 1980, s. 33.

²⁷ J. Turowski, *Zmiany społeczne wsi a miasto. Na podstawie socjografii wsi Nasutów w okresie od roku 1800 do 1946*, Lublin 1949, s. 176.

²⁸ F. Stopniak, *Kościół na Lubelszczyźnie i Podlasiu na przełomie XIX i XX wieku*, Warszawa 1975, s. 555.

²⁹ H. Wereszycki, *W 60 Rocznicę „Tygodnik Powszechny” 1978*, nr 16(1525).

³⁰ *Bieg mego życia. Spisał Maciej Szarek włościanin, „Przyjaciel Ludu” 1896*, nr 10.

nasi ojcowie, ale głośno się przyznajemy do tej matki Ojczyzny, która tyle wieków była straszną macochą i z chlubą zwiemy się ludem polskim"³¹. Chłopi galicyjscy powracający do ojczyzny nie tylko wiedzieli, że są Polakami, znali też sytuację polityczną Polski i własne sprawy, błędy popełniane w narodowej sprawie 1846 r. Pragnęli ułożyć stosunki z panami na zasadzie równości obywatelskiej i jednakowych praw politycznych.

Źródłem ich wiedzy politycznej była nie tylko oświata, lecz wcześnie — od 1861 r. — praktyczne lekcje w kampaniach wyborczych do sejmu krajowego i parlamentu w Wiedniu. Poznali treść i formy parlamentarnej walki, stanowiska przeciwników chłopskiej sprawy, obozy i stronnictwa polityczne, ich cele. Zrozumieli mechanizm politycznego działania i potrzebę stworzenia własnego stronnictwa. Wyprzedzili w politycznym rozwoju chłopów dwóch pozostałych zaborców, korzystając ze swobód autonomicznej Galicji.

Innymi drogami idąc, w warunkach politycznie trudniejszych, chłopci w zaborze rosyjskim i pruskim, podnosząc rozwój świadomości na wyższy poziom wiedzieli już na początku XX w. swój cel — zdobycie politycznej i społecznej niezależności warstwy chłopskiej, rozbudzenie postawy obywatelskiej chłopca, kształtującego życie wsi i narodu polskiego. Wybuch rewolucji w Królestwie Polskim w 1905 r. przyspieszył dojrzewanie świadomości politycznej i obywatelskiej chłopów, nie tylko Królestwa.

Aktywizacja mas chłopskich na froncie walki z obszarnikami, carskim uciskiem i rusyfikacją narodu polskiego ujawniła postawy i towarzyszące im myśli światłej części warstwy chłopskiej. W korespondencjach chłopów, znanych nam z łam czasopism ludowych, poruszano bolesne problemy z propozycjami ich rozwiązania. Nie sposób mówić o wszystkich. Na czoło wysuwa się sprawa rozbudzonych nadziei światlejszej części chłopów na przebudowę stosunków wiejskich, zwłaszcza agrarnych, społeczno-politycznych w skali kraju, opartych na zasadzie równości obywatelskiej oraz zmian ustroju politycznego. „Nędza i bieda pochodzi nie od widzimi się pewnych jednostek, lecz od wadliwego ustroju społecznego w całym kraju. O zmianie tego ustroju myślimy i dokonamy jej” — pisał na łamach „Życia Gromadzkiego” Franciszek Nowiński ze wsi Popów, gm. Kompien w pow. łowickim³².

Korespondenci dawali wyraz przekonaniu, że chłopci muszą liczyć na własne siły w przebudowie stosunków wiejskich. Daniel Sabaciuk z międzyrzeckiego przestrzegał: „Nie liczymy ani na wielkich panów,

³¹ J. B o j k o, *Dwie dusze*, Grudziądz 1922.

³² „Życie Gromadzkie” 1906, nr 9, s. 8—10.

ani na duchowieństwo tylko sami na siebie, bo i duchowny dał się we znaki"³³. Piotr Koczara z Kacic koło Pułtuska, odrzucając propozycje Narodowej Demokracji tworzenia frontu jedności narodowej, wołał o wyrugowanie krzywdy społecznej, o wprowadzenie równości obywatelskiej i równych możliwości kształcenia się wszystkich, bez różnicy pochodzenia i płci³⁴. W korespondencjach nawiązywano do aktualnych spraw, utrzymywano je w formie dyskusji i polemik z przeciwnikami samodzielności politycznej chłopów. Tych wzywano do działania, wskazując na najważniejsze i najpilniejsze potrzeby „ziemia, wolność i nauka”. Pierwsza — to zwiększenie posiadania ziemi w rękach chłopów, zwłaszcza nadania jej bezrolnym i małorolnym, „żyjącym w ciągłej nędzy i niedostatku”. Krystalizują się koncepcje wywłaszczenia obszarników za odszkodowaniem lub bez, podziału folwarków i wprowadzenia spółdzielczych form gospodarowania. Kryterium wielkości gospodarstw chłopskich winny stanowić koszty utrzymania rodziny. Zwraca uwagę głos sprawiedliwości społecznej — wywłaszczania chłopów posiadających duże gospodarstwa. Ale obok ziemi chłopu potrzebna jest wolność obywatelska. Zdaniem Franciszka Wasilewskiego, Księżaka ze wsi Zawady, „żeby chłop mógł w miarę potrzeb swoich stanowić dla siebie prawa i bronić ich”³⁵. Korespondentom przyświecała myśl wprowadzenia parlamentarnych form rządzenia z sejmem uchwalającym prawa, w których chłopci mieliby udział równy z innymi obywatelami. Wolność i równość kojarzyły się chłopom w stałym ze sobą związku.

Kolejną z wymienionych ważnych spraw, to odczuwany przez chłopów „głód wiedzy”, niezadowolenie ze szkół rządowych, dostrzegana potrzeba gruntownej reformy szkolnictwa. „Nie dosyć jest wprowadzać język polski w szkole i urzędowaniu, ale potrzebna jest gruntowna reforma” — pisał F. Wasilewski³⁶. Postulowano naukę powszechną, obowiązkową i bezpłatną dla wszystkich dzieci. Szkołę niezależną od dworu i plebanii, a jednocześnie polską³⁷.

Nie nawiązywaliśmy wcześniej do spraw oświaty, z dawna odczuwanej potrzeby w pewnych kręgach warstwy chłopskiej, czemu dawali wyraz zakładając już w latach 1860—1862 własne legalne i półtajne szkoły, nazywane „pokątnymi”. Są to ustalenia³⁸ najnowszych badań

³³ „Zagon” 1907, nr 4.

³⁴ P. Koczara, *Do „starej” braci*, „Zagon” 1907, nr 15.

³⁵ F. Wasilewski, *Czego chłop potrzebuje?*, „Życie Gromadzkie” 1906, nr 1, s. 6—7.

³⁶ Tamże.

³⁷ T. Kurczak, *O szkole ludowej*, „Zagon” 1907, nr 16.

³⁸ W. Caban, *Szkolnictwo elementarne na ziemi kielecko-radomskiej (1809—1862)*, Kielce 1983.

szkolnictwa elementarnego na Kielecczyźnie. Po 1870 r. liczba wykrytych na wsi szkółek tajnych do 1904 r., wedle wcześniejszych i ostatnich ustaleń, wynosiła w Królestwie Polskim ponad 700³⁹.

W bardzo niepełnym rejestrze spraw podnoszonych przez chłopów-korespondentów czasopism ludowych czasu rewolucji 1905—1907 zwraca uwagę fakt, że zawierały w sobie elementy postulatów programowych. Był to już dojrzały etap w długim, sto lat trwającym, procesie rozwoju świadomości chłopów, w którym od zjawisk i postaw negatywnych oraz rozumienia jedynie braków swojej warstwy chłopci dochodzili „do rezultatów pozytywnych sformułowania potrzeb i praw danej grupy”, o czym pisał M. Handelsman, którego definicję rozwoju świadomości chłopów już wcześniej przytoczyliśmy.

Do czasu rewolucji 1905—1907 r. chłopci znali swoje obowiązki i prawa w wymiarze gminnym. Rewolucja wprowadziła ich w szeroki krąg spraw publicznych w skali kraju. Prawa sformułowane nakładały te obowiązki, budząc poczucie obywatela kraju, nie zawsze jeszcze świadomego swoich zadań i roli. Będzie to sprawa wielu następnych lat dojrzwiania. „Jesteśmy obywatelami kraju i mamy prawo mówić i robić co nam obowiązek obywatelski dyktuje” — pisał Antoni Śmiałek znad Bzury⁴⁰. Nakazywał on wglądać w sprawy parafii, gminy, brać udział w pracy społecznej, życząc sobie i masom ludowym, by „stali się obywatelami kraju polskiego”.

Wbrew rzeczywistości politycznej Polska żyła i funkcjonowała w świadomości chłopów. „Chłop zawsze Polakiem się czuł” — pisał chłop pamiętnikarz z pow. łaskiego, który w polemice z Niemcem, na jego uwagę, że są tylko Niemcy i Rosja, odpowiedział „Ee głupis, jest ziemia, są ludzie”⁴¹. Wciągnięci w wir życia politycznego — rzecz jasna — światlejsi chłopci rozwijali własną świadomość obywatelską, pobudzając szersze kręgi chłopów do działania z pożytkiem dla kraju i swojej warstwy. Mieli nadzieję — pisał Pszczeliniak — „Młodą Polskę budować”⁴², ktoś inny dodawał „ratując świetnej Polski szczątki od zagłady”⁴³. Głos dziewcząt wołał „Nie bądźmy martwą bryłą, ale prawdziwymi obywatelkami”⁴⁴. Obywatelem być, w rozumieniu chłopca czasu rewolucji, oznaczało mieć prawo do samodzielnego działania

³⁹ H. Brodowska, *Ruch chłopski po uwłaszczeniu w Królestwie Polskim 1864—1904*, Warszawa 1967, s. 231—264; aneksy, s. 341—360; C. Ohryzko-Włodarska, *Ruch chłopski w guberni kaliskiej po uwłaszczeniu (1864—1884)*, „Rocznik Kaliski” 1966, t. IX, s. 149—185.

⁴⁰ „Zagon”, 1906, nr 4.

⁴¹ *Pamiętniki chłopów*, t. 1, s. 71.

⁴² „Zagon” 1906, nr 3.

⁴³ J. Kielak, *Były czasy*, „Siewba” 9 III 1907.

⁴⁴ *Głos dziewcząt wiejskich*, „Zagon” 16 III 1907, nr 2.

i decyzji, pozycję społeczną równą innym, postawę odznaczającą się poczuciem godności osobistej.

Rewolucja budziła myśl chłopów o Polsce i nadzieje na jej odzyskanie w nowym kształcie ustrojowym, w którym „nie chcą być niemyłymi świadkami, lecz rzeczywistymi współpracownikami”⁴⁵. Jan Kielak, redaktor „Siewby”, marzył o takiej przyszłości, „kiedy nie będzie ani szlachty ani chłopów, a będziemy wszyscy obywatelami kraju”⁴⁶.

Korespondentom chłopskim jawił się kształt Polski demokratycznej. Ogół zaś chłopów uczył się rozumienia demokracji, mając za nauczyciela organizujący się polityczny ruch ludowy, jak wiadomo w Królestwie Polskim zrodzony na fali narastającej rewolucji 1905 r.

Pierwszym na szeroką skalę sprawdzianem świadomości politycznej mas chłopskich w Królestwie stały się wybory do carskiej Dumy — parlamentu utworzonego pod presją rewolucji. Krytycyzm i niechęć wyrażali chłopci w Królestwie, nie z braku zainteresowania dla Dumy, bo to nawet wzrastało z ogłoszeniem drugich i trzecich wyborów. Krytykowano zasadę pośrednich wyborów, niema i uległa rolę Koła Polskiego w Dumie, gdzie „skompromitowało się w oczach większości chłopów przez swoje stanowisko w sprawach agrarnych” — pisał A. Koprukowniak⁴⁷, mając dokładniej zbadaną sprawę wyborów na Lubelszczyźnie. Na ogłoszone wybory do II Dumy w zamieszczonej opinii chłopca na łamach „Ziemi Lubelskiej” czytamy m. in.: „po zawiedzionych oczekiwaniach, na jakie nas naraziła przeszła Duma [...] nie chcą ludziska wierzyć, aby ten Sejm, ta Duma była coś warta, ot, zwołuje ją rząd na zabawkę — mówią”⁴⁸. Wybory do Dumy ukazały też chłopom oblicze polityki Stronnictwa Narodowej Demokracji, która od pierwszych wyborów starała się pozyskać ich dla siebie. Wybory te, aczkolwiek przyniosły zwycięstwo endecji, ujawniły wszakże stały spadek jej wpływów wśród chłopów przy drugich i trzecich wyborach. Rewolucja dała chłopom więcej okazji i możliwości zrewidowania swojego pozytywnego stosunku do Stronnictwa Narodowej Demokracji, pod którego sztandarem ogół chłopów uczył się rozumienia sprawy narodowej. Rezultatem tych rewizji był stale, od czasu rewolucji 1905—1907 r., postępujący choć powolny odwrót chłopów od endecji. Widzimy w tym odwróceniu polityczne dojrzewanie chłopów do samodzielnego działania, bez patronatu dziedziców i księży, niezależnie czy mieli oni związek ze Stronnictwem Narodowej Demokracji, czy nie. Dojrzałość

⁴⁵ Kielak, *op. cit.*

⁴⁶ Tamże.

⁴⁷ A. Koprukowniak, *Spółczesność Lubelszczyzny wobec wyborów do drugiej Dumy Państwowej*, „Rocznik Lubelski” 1967 (1968), t. X, s. 265.

⁴⁸ Tamże, s. 266.

polityczna chłopów nakazywała brać sprawy swoje i ojczyzny w chłopskie ręce, wspólnie z robotnikami.

Rewolucja skierowała uwagę chłopów na niedocenianą w masach ludowych klasę robotniczą. Podobnie robotnicy nie doceniali chłopów, dzieliła ich bowiem wzajemna obojętność, żeby nie powiedzieć niechęć⁴⁹. W czasie walk strajkowych budowano pierwsze pomosty zbliżenia chłopów z robotnikami, oparte na wzajemnych kontaktach, świadczeniach i pomocy. Znane są fakty zatrzymywania na wsi wojsk carskich i policji dla tłumienia strajków robotników rolnych oraz wystąpień chłopów: agrarnych, gminnych, jak również formy udzielania pomocy żywnościowej, zbierania składek pieniężnych dla strajkujących w miastach robotników. Zaczęto wspólnie organizować spotkania i narady chłopów z robotnikami, manifestacje. Rodziła się więź z robotnikami w świadomej ich części, po jednej i drugiej stronie, wspólnego celu — budowania w przyszłości Polski demokratycznej.

Podsumowując przedstawiony z konieczności w dużym skrócie proces kształtowania się świadomości społecznej i narodowej chłopów w XIX w. na ziemiach polskich, podzielonych zaborami, przypomnijmy, że postępował on powoli, przybierając w każdej dzielnicy zaboru pewne wyróżniające go na danym etapie cechy.

Czynnikami rozbudzającymi świadomość były zjawiska powszechnie odczuwane jako negatywne i krzywdzące w sferze stosunków społecznych, politycznych, kulturowych.

Na gruncie świadomości społecznej, której rozwój postępował w sposób ciągły, przybierając w zaborze rosyjskim i austriackim klasowy charakter, w zaborze pruskim solidarystyczny, budziła się świadomość narodowa. Jej rozwój postępował często w ścisłym związku ze świadomością społeczną, choć zdarzało się, jak w Galicji w 1846 r., że nie było takiego związku. Świadomość narodowa chłopów budziła się w tym okresie głównie pod wpływem powstań narodowowyzwoleńczych oraz tradycji insurekcji kościuszkowskiej ożywiającej bohaterstwo kosynierów.

Wyrazem świadomości społecznej chłopów feudalnego okresu I poł. XIX w. było powszechne pragnienie posiadania praw oraz wolności. Prawo dane chłopom, poczynwszy od zniesienia poddaństwa, kształtowało ich świadomość społeczną na przestrzeni całego wieku. W feudalnym okresie pobudzało do zrzucenia wszelkiej zależności dominialnej i zwierzchnictwa pana włości oraz jego administracji. W dobie kapita-

⁴⁹ H. Brodowska, *Wpływ industrializacji na rozwój struktury społecznej i świadomości ludności wiejskiej*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego” 1979, S. I, z. 43, s. 5–16.

listycznej kształtowało ich stosunek do państwa rządzonego przez zaborców i rodzimej klasy wielkich posiadaczy ziemskich.

Zrodzone w feudalizmie pragnienie wolności chłopów wiązało z koniecznością jej zabezpieczenia, przez uzyskanie własności gruntowej. Tę, dzięki własnym naciskom, otrzymali chłopcy od władz zaborców w różnym czasie i na różnych zasadach. Uwłaszczenie wyznaczało nowy etap w procesie kształtowania świadomości społecznej chłopów, skierowanej na obronę interesów własnych przed wyzyskiem obszarników. Z drogi tej odstąpili chłopcy w zaborze pruskim, najbardziej rozbudzeni narodowo, oddani sprawie obrony ziemi i języka polskiego przed germanizacją. Będąc na pierwszej linii kapitalistycznego rozwoju w rolnictwie, tworzyli wspólny front z polską klasą posiadającą w walce o postęp, wspierani przez duchowieństwo. Kształtowała się ich świadomość społeczna o kierunku solidarystycznym. Inny kierunek przyświecał chłopom w zaborze rosyjskim i austriackim, kształtowany konfliktami wsi z dworem.

W stosunkach chłopów z państwem zaborczym, zwłaszcza w zaborze rosyjskim, rosły napięcia natury politycznej i w sferze kultury. Wzrosło wśród chłopów zrozumienie własnych narodowych odrębności, przywiązanie do języka polskiego, wiary ojców, a nawet gminy zarządzanej przez chłopów, którzy byli wprawdzie podporządkowani obcej władzy, ale jednak swoi.

Przekonani o wartości polskiej kultury, szkoły, gminy i Kościoła rzymsko-katolickiego, chłopcy wchodzili w wiek XX i nowy etap kształtowania świadomości ukierunkowanej przez siły rewolucji.

Rewolucja 1905—1907 r. stanowi ważną cezurę w procesie kształtowania świadomości chłopów zaboru rosyjskiego, choć jej oddziaływanie wywierało wpływ na świadomość chłopów również w pozostałych zaborach, zwłaszcza w Galicji.

Kończył się etap kształtowania świadomości oddziaływaniem czynników negatywnych, dojrzewało wśród chłopów, społecznie i politycznie rozbudzonych, rozumienie potrzeby formułowania programów o konstruktywnym charakterze i pozytywnym ich znaczeniu dla ruchu chłopskiego oraz sprawy polskiej.

Zainteresowanie budziła idea i organizacja samorządu, zwłaszcza w gminach i gromadach, z utworzeniem których wiązano nadzieję przejęcia spraw wsi w ręce chłopów. Żądano teraz poszerzenia wolności, wprowadzenia równości, wzrosło zrozumienie dla samodzielności.

Poszerzył się horyzont chłopów i rozumienie, że partnerem ich jest klasa robotnicza, z którą należy powiązać swoje siły dla prowadzenia wspólnej walki o narodowe i społeczne wyzwolenie uciskanych mas ludowych i oswobodzenie ziem polskich z niewoli.

Pierwsze kroki na drodze politycznej działalności czynili chłopci z zaboru rosyjskiego, opóźnieni w stosunku do chłopów zaboru austriackiego. W procesie kształtowania świadomości chłopów w monarchii austro-węgierskiej, czynnik polityczny odgrywał nie małą rolę już od początku lat sześćdziesiątych XIX w. Sejm Krajowy i parlament wiedeński budziły chłopów do walki wyborczej, ukazywały siły rządzące, wiązały z państwem i władzą centralną. Ta umiała pozyskać nieświadomych narodowo chłopów, że stali się „cesarscy”. Zrozumieli dopiero w końcu XIX w., że są chłopami polskimi — poddanymi cesarza. Odnosi się to, rzecz jasna, tylko do chłopów w nieświadomionej masie. Rok 1846 sprawił, że chłopci w zaborze austriackim ostatecznie zorientowali się, że są Polakami.

Instytut Historii
Zakład Historii Polski Nowożytnej

Helena Brodowska

LA FORMATION DE LA CONSCIENCE NATIONALE
ET SOCIALE DES PAYSANS AU XIX^{ÈME} SIÈCLE

En faisant un essai de définir les étapes du développement de la conscience de la classe paysanne en Pologne annexée par les envahisseurs, l'auteur distingue deux courants de cette conscience: social et national et indique leurs mutuelles dépendances. C'était l'abolition du servage personnel en 1807 qui joua un rôle important dans le processus du développement de la conscience sociale. Celle-ci permit aux paysans de se rendre compte de la nécessité de lutter pour les sphères suivantes de la liberté, de se rendre libres de la corvée et de la supériorité foncière du propriétaire (au moyen de l'affranchissement).

La conscience nationale des paysans polonais naissait sous l'influence du mouvement libérateur national; la politique antipolonaise de russification et de germanisation exerçait aussi une influence considérable sur l'approfondissement de ce processus.

L'auteur montre les différences et les ressemblances dans l'avancement des paysans de terres annexées par trois envahisseurs vers la compréhension de la place de la classe paysanne dans la moderne nation polonaise.

L'auteur parle aussi des initiatives sociales prises dans le domaine de l'économie et de l'instruction publique. Le fait que la plupart des paysans cessèrent de se faire illusions sur le rôle protecteur des monarques envahisseurs, ne défendant qu'apparemment la campagne contre les grands propriétaires, accéléra la naissance de ces initiatives.

L'origine du mouvement populaire et la participation active à la campagne dans la révolution de 1905—1907 prouvent le mûrissement des opinions politiques de la classe paysanne.